



HANS CHRISTIAN
ANDERSEN

SERDUSZKO Z LODU
E
RDUSZKO
Z LODU



Dyrektor i Kierownik Artystyczny
EWA MICHNIK

V-ce Dyrektor
ALEKSANDER NOWAK

Kierownik muzyczny Sceny Dziecięcej
MARIAN LIDA

Kierownik literacki
JÓZEF OPALSKI



H.C. ANDERSEN 1849.

HANS CHRISTIAN ANDERSEN

(ur. 2 IV 1805 w Odense — zm. 4 VII 1875 w Kopenhadze)

Andersen był synem szewca. Wychowany w atmosferze wolnomyslnictwa i entuzjazmu dla wojen napoleońskich, po śmierci ojca i powtórным małżeństwie matki wyjechał jako 14-letni chłopiec do Kopenhagi, marząc o karierze teatralnej. Pozbawiony środków do życia, po kilku nieudanych próbach poetyckich otrzymał w roku 1822 stypendium, które umożliwiło mu regularne studia. W 1829 roku opublikował szkic humorystyczny „Fodrejs fra Holmes Kanal til”, wykazujący wpływy E.T.A. Hoffmanna. Wkrótce potem wydał wodewil i kilka zbiorów poetyckich. Andersen wiele podróżował - był we Francji, Włoszech, Niemczech, Grecji, Turcji, Szwecji, Hiszpanii i Anglii. Po pierwszej z tych podróży (do Francji i Włoch) wydał powieść „Improvisatoren” (1835) oraz pierwszy zbiór baśni „Eventyr fortale for born” (1835), ukazujący się następnie w zeszytach jako „Eventyr og historier” do roku 1872. Już pierwsze baśnie przyniosły Andersenowi wielki sukces i zdobyły mu gorących wielbicieli zarówno wśród dzieci, dla których były przeznaczone, jak i wśród dorosłych czytelników, którzy dostrzegali piękno języka i stylu oraz zawarte w nich głębokie wartości humanistyczno-filozoficzne. Motywy do większości swych baśni czerpał Andersen z literatury ludowej, dawnych legend i sag skandynawskich wprowadzając bohaterów ze świata dzieci, kwiatów, roślin i zabawek (np. „Dzielny cynowy żołnierz”), ożywionych zgodnie z prawami bajki i poezji. Z głębokim liryzmem, przenikniętym subtelną ironią, melancholią, a nierzadko i pesymizmem, ukazywał przeżycia małych bohaterów, czyniąc ich niejednokrotnie nosicielami najistotniejszych problemów filozoficznych, społecznych i moralnych („Dziewczynka z zapalkami”, „Brzydkie kaczątko”, „Nowe szaty cesarza” itp.). Tłumaczone na wiele języków baśnie zyskały Andersenowi światową sławę i pozycję klasyka literatury dziecięcej.



BAŚŃ O KRÓLOWEJ ŚNIEGU

Na pewno wszyscy znacie piękne baśnie pana Andersena: „Brzydkie Kaczętko”, „Dziewczynka z zapalkami”, „Nowe szaty króla”, „Calineczka” i wiele, wiele innych. Słyszeliście też z pewnością baśń o „Królowej Śniegu”. O niej to właśnie chcemy wam dzisiaj opowiedzieć. Ale trochę inaczej niż w domu, gdy baśń tę opowiadała wam mama czy babcia lub gdy czytaliście ją sami w książce. Jesteście teraz w teatrze, a to jest dziwny, czarodziejski pałac. Tutaj możecie oglądać żywe postacie z waszych ulubionych bajek. Być może spotkaliście tutaj już wcześniej Królową Śnieżkę i siedmiu wesołych krasnoludków. Innym razem Czerwonego Kapturka i jej Babcię oraz groźnego Wilka i różne miłe zwierzątka. Kiedy indziej znów Kopciuszka, niedobrą macochę ze swymi dwiema córkami i dobrą wróżkę, która pomaga Kopciuszkowi. Jeżeli jeszcze nie widzieliście którejś z tych baśni w naszym teatrze, to ładnie poproście mamę albo tatę i bądźcie grzeczne, to na pewno niedługo przyjdziecie tutaj znowu, ażeby spotkać swoich znajomych z bajek.

A dzisiaj... dzisiaj, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zobaczycie na scenie żywą Królową Śniegu i jej groźnych dworzan — Północny Wiatr, Mgły i Zawieje. Zobaczycie innego Króla śmiesznego i tchórzliwego oraz jego podstępne go sługę — Radcę, a także Królową i Królewicza. Będziecie mogli zajrzeć do jaskini Zbójników, gdzie mieszka mała Zbójniczka ze swym oswojonym Renem. I wreszcie będziecie oglądać przygody Kasi i Kaja mieszkających w ubogim domku wraz z kochającą ich Babcią. Po tym zaczarowanym świecie baśni oprowadzi was pan Bajkopisarz, który cały czas czuwa nad Kasią i Kajem, aby nie stało się im nic złego. A zagraża im wielkie niebezpieczeństwo. Dotychczas żyli bardzo szczęśliwie razem z Babcią w małym domku. W ich mieszkaniu росł krzak róży, na którym stale kwitły śliczne kwiaty. Pewnego dnia jednak zjawił się chytry pan Radca, aby odebrać Babci jej śliczne róże. Gdy mu się to nie udało, wybiegł zły grożąc zemstą. I oto w domku zjawia się jeszcze większe niebezpieczeństwo.



Przybywa groźna Królowa Śniegu, aby zabrać ze sobą Kaja. Jest ona samotna i bogata, chce więc, żeby Kaj zastąpił jej syna. Babcia oczywiście nie godzi się na to. Wtedy Królowa Śniegu używa podstępu. Mówi do Kaja, żeby ją pocałował, jeżeli jest odważny. Kaj, jak każdy chłopiec w jego wieku, nie chce uchodzić za tchórza — całuje więc Królową Śniegu. Wtedy nagle staje się rzecz dziwna. Wiecznie kwitnące kwiaty na krzaku róży — więdną. A Kaj, dotąd zawsze dobry i miły, staje się niegrzeczny — jego serduszko zamienia się w twardy i zimny kawałek lodu. Potem mały Kaj nagle znika.

Babcia bardzo rozpacza z powodu zniknięcia Kaja. Natomiast Kasia postanawia odnaleźć swojego braciszka i przyprowadzić go z powrotem do domu. Dowiaduje się od Kruka i Wrony, że Kaj jest na dworze Króla. Udają się tam we trójkę. Ale w pałacu jest inny chłopiec — Królewicz. Wrona i Kruk pomylili się, myśleli, że to jest właśnie Kaj. Królewicz i jego narzeczona Królowna chcą pomóc Kasi dostać się do zamku Królowej Śniegu. Dają jej złotą karetę i ciepłe ubranie na długą drogę. Zanim jednak Kasia odjedzie pojawiają się jeszcze Król i jego Radca, który chce porwać Kasię i zamknąć ją na zawsze w komórcę. Chce się zemścić za to, że Babcia, Kaj i Kasia nie sprzedali mu wiecznie kwitnącego krzaka różanego. Jednak

dzięki pomocy Królowny i Królewicza udaje się Kasi uwolnić od Króla i jego Radcy. Dziewczynka wsiada w złotą karetę, zaprzęzoną w cztery wrone konie i odjeżdża.

Podstępny pan Radca wymyśla nową zasadzkę na Kasię. Przybywa on do jaskini zbójników, którymi rządzi Rozbójnica. Radca namawia ją, żeby zbójnicy napadli na karetę wiozącą Kasię. Obiecuje im oddać złotą karetę i czwórkę koni, a sam chce zabrać ze sobą tylko dziewczynkę. I rzeczywiście — zbójnicy porywają złotą karetę i przyprowadzają Kasię do swej jaskini. Rozbójnica chce oddać dziewczynkę panu Radcy, zgodnie z ich umową. Ale oto pojawia się Mała Rozbójniczka, córka Rozbójnicy. Ucieszyła się na widok Kasi i chce ją zabrać ze sobą na towarzyszkę wspólnych zabaw. Mama Rozbójniczki dotąd niczego jej nie odmawiała, więc i teraz godzi się na prośbę córki. Mała Rozbójniczka pokazuje swojej nowej przyjaciółce oswojonego Rena. Kasia wypytuje go czy wie, gdzie jest państwo Królowej Śniegu, czy ją tam widział i czy widział przy niej małego chłopca o imieniu Kaj. Gdy Ren odpowiada, że tak — Kasia chce od razu jechać do pałacu Królowej Śniegu. Ale Mała Rozbójniczka nie chce utracić swojej nowej koleżanki. Dlatego wiąże ją na noc, aby nie uciekła. Nad Kasią czuwa jednak cały czas pan Bajkopisarz.



Udaje mu się przekonać Rozbójniczkę, żeby uwolniła dziewczynkę i pozwoliła jej odejść. W zamian za to pan Bajkopisarz obiecuje Rozbójniczce opowiadać różne ciekawe bajki. Mała Rozbójniczka oddaje Kasi Rena i pozwala jej jechać na poszukiwanie Kaja. Kasia dociera wreszcie do pałacu Królowej Śniegu. Wiatry i Zawieje próbują ją przekonać, ażeby nie wchodziła do środka, bo tam jest strasznie zimno i można umrzeć od mrozu. Kasia nie boi się tych gróźb i odważnie wchodzi do pałacu. Odnajduje tam Kaja. Chłopiec z początku nie poznaje swojej siostrzyczki i nie chce słuchać tego, co ona do niego mówi. Ale Kasia zna czarodziejski sposób, aby uratować Kaja. Całuje go, a w tym momencie jego lodowe serduszko zaczyna tajać. Kaj staje się znowu dobrym chłopcem i chce wracać do domu Babci. Królowa Śniegu próbuje jeszcze zatrzymać Kaja i Kasię. Ale ich gorące serduszka nie dadzą się już zamrozić. Dzieci wracają do chatki, gdzie czeka na nie Babcia, a razem z nią pan Bajkopisarz, Królowna i Królewicz, Mała Rozbójniczka, Kruk i Wrona. Wszyscy bardzo cieszą się ze szczęśliwego powrotu Kasi i Kaja. I nawet krzak róży zakwitł na nowo. Wszystko więc skończyło się szczęśliwie. Bo przecież w każdej pięknej baśni musi się wszystko dobrze kończyć.

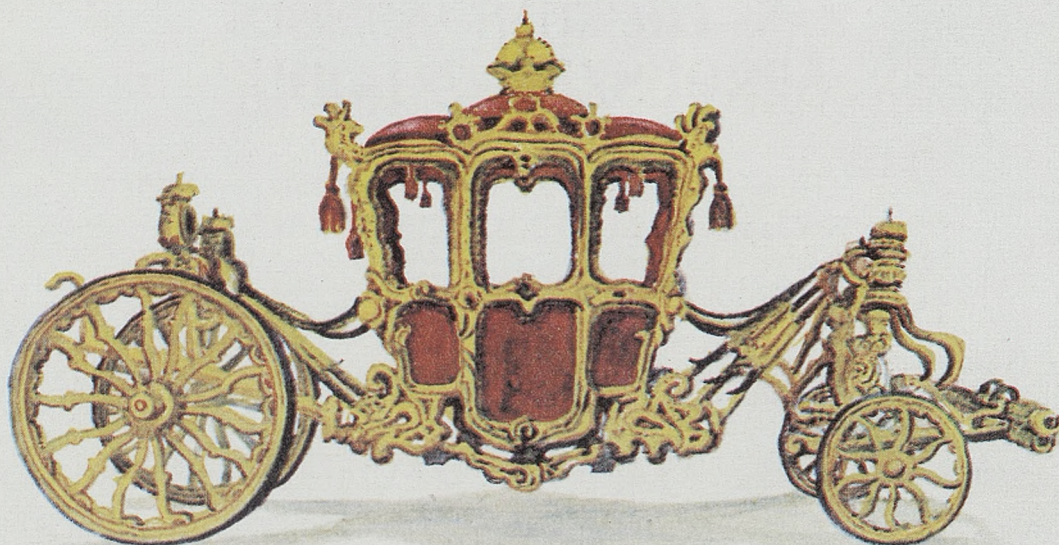
Opracował: Bogusław Zorek

HANS CHRISTIAN ANDERSEN
Z „Królowej Śniegu”

„Wtem karetka zatrzymała się; znajdowali się na podwórzu starego, zbójeckiego zamku, był on pęknięty od góry do dołu. Kruki i wrony wyfruwały z otwartych szczelin, a wielkie buldogi, które wyglądały tak, jakby miały połknąć człowieka, skakały wysoko do góry, ale nie szczekały, bo to było zabronione. W wielkiej, zadymionej sali palił się na środku kamiennej podłogi duży ogień, dym wznosił się aż do sufitu i musiał sobie sam szukać wyjścia; gotował się duży kocioł z zupą, a na rożnie piekły się zające i króliki. — Musisz przespać się w nocy tu obok mnie, razem ze wszystkimi moimi zwierzątkami — powiedziała mała rozbójniczka. Dano im jeść i pić i poszły potem w kąt, gdzie leżała słoma i koce. Wysoko na żerdziach i belkach siedziało prawie sto gołębi, zdawało się, że śpią, ale gdy obie dziewczynki weszły, poruszyły się trochę. — Wszystkie są moje — powiedziała mała rozbójniczka i schwyciła prędko jednego z najbliższych siedzących gołębi; złapała go za nogę i potrząsnęła nim tak, że zatrzepotał skrzydłami. — Pocałuj go — zawołała i uderzyła Kasię ptakiem po twarzy. — Tam siedzą leśne dzikusy — mówiła dalej i pokazała cały szereg żelaznych pretów,







wbitych wysoko w murze, nad otworem. — Musimy ich pilnować, to są kanalie z lasu, uciekają, gdy tylko nie są dobrze zamknięte, a tutaj stoi mój stary, kochany Ba. — I przyciągnęła za rogi Rena, naokoło szyi miał błyszczący, miedziany pierścień i był przywiązany. — Tego też musimy trzymać na uwięzi, bo inaczej uciekłyby. Co wieczór łechcąc go w szyję moim ostrym nożem, bo się tego bardzo boi. — I dziewczynka wyciągnęła długi nóż ze szpary w murze i przesunęła go po szyi Rena; biedne zwierzę kopało tylnymi nogami, a mała rozbójniczka śmiała się i wciągnęła Kasię do łóżka. — Czy będziesz miała nóż przy sobie w czasie snu? — spytała Kasia i spojrzała z przestrawieniem

na nóż. — Ja zawsze śpię z nożem — powiedziała mała rozbójniczka. — Nigdy nie wiadomo, co się może przytrafić. Ale powtórz jeszcze raz to, co mi opowiadałaś o małym Kaju i dlaczego poszłaś w daleki świat. — I Kasia opowiedziała od początku, a dziękując gołębie w klatce gruchały, inne gołębie spały. Mała rozbójniczka objęła ramieniem Kasię za szyję, w drugiej ręce trzymała nóż i zasnęła, tak że było słychać jej oddech; ale Kasia nie mogła zamknąć oczu, nie wiedziała, czy będzie żyła, czy też umrze. Rozbójnicy siedzieli naokoło ognia, śpiewali i pili, a żona rozbójnika fikała koziołki. O, jakże strasznie było małej dziewczynce na to patrzeć!”

Tłumaczyła: Stefania Beylin

HANS CHRISTIAN ANDERSEN SERDUSZKO Z LODU

Adaptacja: EUGENIUSZ SZWARC

**Kierownictwo muzyczne
Reżyseria wg inscenizacji**

**MARIAN LIDA
MARII BILLIŻANKI — MARIAN LIDA**

Scenografia

ELŻBIETA KRYWSZA-FEDOROWICZ

**tłumaczenie
muzyka
teksty piosenek**

**HANNA PIECZARKOWSKA
MARIAN LIDA
ANNA ŚWIRSZCZYŃSKA**

Korepetytor

**IRINA JERETSKAJA
MAŁGORZATA WESTRYCH
ANNA JAWORSKA
BEATA SKALSKA**

**Inspicjent
Suflet**

PREMIERA: 4 grudnia 1992 r.

HANS CHRISTIAN ANDERSEN SERDUSZKO Z LODU

OBSADA

Bajkopisarz
Kasia
Kaj
Babcia
Królowa Śniegu
Kruk

Wrona

Królewicz
Królewna
Król
Zbójnica
Zbójniczka
Radca
Lokaj I i Zbój Karafiol
Lokaj II i Zbój Rębajło
Zbój Pietruszka
Zbój Ślicznotka
Zbój Szczypiorek

STANISŁAW KNAPIK
JADWIGA WIERZBICKA
ANTONINA MALARZ
JOLANTA KACZOROWSKA
KRYSTYNA BEHOUNEK
FRANCISZEK MAKUCH
JAN WILGA
ELŻBIETA MIKUŁSKA
MIROSLAWA OGIŃSKA
ZDZIŚŁAWA SZNAJDER
ALEKSANDRA SOTNICKA
KAZIMIERZ ROŻEWICZ
JOLANTA KACZOROWSKA
JOANNA MIKUŁSKA-RAKOCZY
WOJCIECH WRÓBLEWSKI
BOGUSŁAW WOJNOWSKI
JERZY SZAWEL
ADAM SADZIK
WŁADYSŁAW GUZIK
TADEUSZ HAJDUK

ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY

Instrumenty perkusyjne

Fortepian, organy

Flet

Gitara basowa

MIECZYŚŁAW DECOWSKI

JACEK WAĆ

MARIA MAZURKOWSKA

BRONISŁAW ZAJĄC

MAREK MARKOWICZ



ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik produkcji
ZDZISŁAW JAROSIK
Kierownik techniczny sceny
TADEUSZ KONIECZNY
Kier. prac. elektr.-akustycznej
JÓZEF RYBARCZYK
Kier. prac. kraw. damskiej
ALICJA TEKIELA
Kier. prac. kraw. męskiej
MARIA ODROBINA
Kier. prac. perukarsko-fryzj.
CZESŁAWA GWIZDAŁA
Kier. prac. stolarskiej
HENRYK CZARNECKI
Kier. prac. malarskiej
MAREK JAROSZ
Kier. prac. modniarskiej
HELENA DZIUBEK
Kier. prac. tapicerskiej
TADEUSZ SZCZERBA
Kier. prac. modelarskiej
WACŁAW DIDUR
Kier. prac. ślusarskiej
FRANCISZEK SZUMNY

KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

Kierownik
URSZULA LALURNY-WAĆ

BIURO OBSŁUGI WIDZA

Kierownik
EWA ŚWIDERSKA-WINNICKA

**OPERA I OPERETKA
W KRAKOWIE
SCENA DZIECIEĆCA
UL. LUBICZ 48**

**Dyrektor i Kierownik Artystyczny
EWA MICHNIK
V-ce Dyrektor
ALEKSANDER NOWAK**

**Dyrekcja Teatru
ul. Senacka 6, 31-002 Kraków
Dyrekcja
Sekretariat — tel. 22-62-10
Biuro Obsługi Widza — tel. 21-16-30, 21-22-66
Kasa — tel. 21-16-30**

